



WPROWADZENIE. TOŻSAMOŚĆ I IDENTYFIKACJE. PROPOZYCJE TEORETYCZNE – DOŚWIADCZENIA BADAWCZE

O tożsamości zwykło się mówić w kontekście zmian społecznych o przełomowym charakterze ze względu na odżywającą wówczas konieczność poszukiwania odpowiedzi na pytania: „kim jestem?”, „czym jest człowieczeństwo?”, „jaka jest rola podmiotu w rzeczywistości społecznej?”. Zmiana jest tu czynnikiem, który wymusza bądź też stwarza potrzebę rekonstrukcji i redefinicji starych pojęć, stworzenia nowych koncepcji rzeczywistości społecznej i funkcjonujących w niej podmiotów, wreszcie – sposobów definiowania siebie. W konsekwencji także pojęcie tożsamości staje się problematyczne (B. Skarga), i to w dwóch zasadniczych wymiarach. Po pierwsze w wymiarze teoretycznym, związanym ze sposobem rozumienia i definiowania, co odzwierciedla – istniejąca na gruncie każdej z dyscyplin zajmujących się tym zagadnieniem – wielość i różnorodność zarówno terminów stosowanych zamiennie z określeniem tożsamość, jak i zjawisk uznawanych za wskaźnik jej istnienia. Po drugie, tożsamość jest „problematyczna” z perspektywy podmiotu (jednostkowego oraz zbiorowego) stojącego przed koniecznością umiejscowienia siebie w ponowoczesnym świecie, określenia sposobu funkcjonowania w rzeczywistości podlegającej nieustannym zmianom i tym samym zmuszonego do refleksji, wyboru spośród wielu często nieprzystających, bądź też odwrotnie – zbliżonych do siebie nawzajem alternatyw.

Współczesność określana jako ponowoczesność czy późna nowoczesność przynosi odmienną wizję rzeczywistości społecznej. Założenie wyrastające z pragmatyzmu, symbolicznego interakcjonizmu czy wreszcie

etnometodologii o jej konstrukcyjnym charakterze przekłada się na przekonanie o autonomicznym kształtowaniu tożsamości na drodze uzgodnień, interpretacji, nadawania znaczeń, przebiegającym w perspektywie biograficznej. Narracyjny charakter tożsamości, tworzenie jej w czasie biograficznym, to cecha wspólna dużej części ponowoczesnych poglądów, w odmienny od dotychczasowego, nowoczesnego sposobu umiejscawiających podmiot i postrzegających zakres jego mocy sprawczej. Kształtowanie tożsamości ponowoczesnej jest uwikłane w proces podejmowania decyzji przez jednostkę i ponoszenia za nie odpowiedzialności, co czyni go procesem refleksyjnym (A. Giddens). Współczesna aktywna rola podmiotu to nie tylko kwestia jego umieszczenia w centrum świata, przy zachowaniu *de facto* biernej, bo ograniczającej się do akceptacji bądź odrzucenia, postawy, a w każdym razie jakiejś formy dostosowania się do zachodzących zmian, stanowiących zewnętrzną wobec jednostki i w dużej mierze niedostępną dla niej rzeczywistość. Współczesność, inaczej mówiąc, ustanawia jednostkę nie tylko podmiotem konstruującym tożsamość na zasadzie wyboru spośród dostępnych alternatyw odniesień tożsamościowych, ale przede wszystkim jej kreatorem. Późna nowoczesność zakłada przy tym, że także postęp jest kwestią kreatywności, wytworzenia zmiany przez jednostki wykorzystujące swój potencjał, co oznacza faktyczne przejście do formuły działania jednostek jako formuły sprawstwa, a nie przystosowania. Wiąże się to także z odejściem od apoteozy jednostki jako indywiduum, bytu oderwanego od społeczeństwa.

Procesualna koncepcja tożsamości współgra z procesualną wizją społeczeństwa, wizją społeczeństwa w ruchu prowadzącym do przekształceń (koncepcja stawania się społeczeństwa A. Giddensa oraz teoria figuracji N. Eliasa). Jednocześnie zrywa ona z reifikacyjnym ujmowaniem rzeczywistości społecznej zorganizowanej i funkcjonującej wokół obiektywnie istniejących elementów struktury społecznej (takich jak państwo, naród, społeczeństwo, grupy, instytucje i organizacje społeczne) i poprzez nie, które to elementy współcześnie traktowane są jako rezultat interpersonalnych powiązań, siatkę wzajemnych relacji, zależności i wymiany. Kategoria wielości tożsamości odnosi się do współobecności zróżnicowanych płaszczyzn odniesienia tożsamościowego. Zmiana społeczna, jej intensyfikacja, szeroki zakres są konstytutywne dla współczesnego charakteru różnicy, która nie tylko ustanawia tożsamość tworzoną w tradycyjny sposób, opartą na relacji „my”–„oni”, ale ze względu na swą wszechobecność, wielkość i właśnie zmienność nieustannie tożsamość kwestionuje, podważa, zmusza do dekonstrukcji bądź – patrząc na to nieco inaczej – umożliwia rekonstruowanie,

stwarzanie na nowo. Ta różnicująca relacja „my”–„oni” ma tu jednocześnie wymiar równościowy, jest tworzona na podstawie pozytywnych odniesień, ale też może przybierać postać relacji niesymetrycznej, oznaczającej negatywne podstawy identyfikacyjne; tożsamość jest wówczas tworzona z wykorzystaniem negatywnych stereotypizacji, jest wyrazem istniejących tendencji dyskryminacyjnych, marginalizowania jednostki, traktowania w kategorii obcości. Klasyczny, uznawany za trwały punkt odniesienia dla budowania tej relacji stanowią zbiorowości, przede wszystkim wspólnoty narodowe, regionalne i lokalne. Współcześnie obserwowane przekształcenia ich roli, statusu i znaczenia skłaniają do podejmowania badań nad tożsamością budowaną na przynależności grupowej. W konsekwencji rozważania nad tożsamością coraz częściej nie tyle przyjmują postać akademickich dysput nad teoretycznymi konstruktami, co odwołują się do poziomu praktyki społecznej, sposobów, w jakie podmioty konstruują swą tożsamość. Tego typu odwrócenie perspektywy jest następstwem dostrzeganej konieczności zmian w sposobie uprawiania nauki, postrzeganej także jako proces pozostający w relacji sprzężenia zwrotnego z przedmiotem poznania, odejścia od schematycznych ujęć rzeczywistości, dopasowywania jej do gotowych, względnie sztywnych modeli, konstruktów teoretycznych. Następuje zatem przejście w sferze poznawczej z poziomu abstrakcyjnego do poziomu doświadczenia codziennego podmiotów.

Napięcie między przekonaniem o możliwości kreowania zmian tożsamości a świadomością ograniczeń wynikających z warunków społecznych, biologicznych, fizycznych czy przestrzennych to jeden z podstawowych problemów badawczych, którego dotyczą artykuły zebrane w niniejszej publikacji. Odnoszą się one także do procesów konstruowania i przeobrażania istniejących wspólnot, które choć odwołują się często do nowoczesnej tęsknoty za przynależnością do niepoddających się fluktuacjom grup o wyraźnych granicach społecznych, to w ponowoczesności nie są w stanie do końca jej zrealizować. Skutecznie bowiem wspólnoty te mogą dostarczać treści tożsamościowych tylko na chwilę, w określonym kontekście i gdy na horyzoncie doświadczeń jednostek nie pojawiają się inne, bardziej odpowiadające im propozycje uzupełnienia lub zmiany ich własnej autodefinicji. Jednocześnie w społeczeństwie funkcjonują niekiedy przeciwstawne narracje na temat ontologicznego statusu poszczególnych tożsamości społecznych, ich natury, trwałości, warunków przynależności do nich oraz tendencji do budowania ich coraz bardziej totalnego wobec jednostki charakteru. Rodzi to określone wyzwania praktyczne i teoretyczne, którym również starali się sprostać autorzy poszczególnych tekstów zawartych w tym tomie.

Ponowoczesnym relacjom między człowiekiem a społeczeństwem przygląda się Irena Machaj w otwierającym niniejszy tom artykule *Walory poznawcze kategorii tożsamości społecznej jednostki*. Wyjaśnia ona, dlaczego w badaniu tożsamości społecznej ważne są nie tyle zewnętrzne (społeczne, zobiektywizowane) wobec jednostek kategorie opisu, ile wytwarzane przez te jednostki – ale w kontekście tego, co zewnętrzne – definicje samych siebie. Socjologiczne ujmowanie tożsamości pozwala zatem dostrzec jej świadomościowy, podmiotowy i relacyjny charakter. Jest również niezwykle użyteczne dla poznania różnorodnych, wyliczanych przez autorkę zjawisk społecznych, do których docieramy zarówno wtedy, kiedy koncentrujemy się na samej tożsamości społecznej, jak i gdy traktujemy ją jako element szerszego tła społeczno-kulturowego.

Uzależnienie wyników społecznych badań nad tożsamością od ujawnianych przez refleksyjne podmioty odpowiedzi na pytanie o samego siebie jest jednak także problematyczne z praktycznego i badawczego punktu widzenia (wielość elementów, niepewność uzasadnień, zmienność itd.). „Problem z tożsamością” i szanse jego przewyciężenia na gruncie psychoanalizy przedstawił Krzysztof Świrek w artykule zatytułowanym *Od tożsamości do utożsamienia. Inspiracja psychoanalityczna*. Jego zdaniem w nawiązaniu do koncepcji Z. Freuda czy J. Lacana możliwe jest odejście od rozumienia tożsamości jako źródła sensu, a podmiotu jako zależnego od treści, poprzez które to pojęcia definiuje się tożsamość (kryzysy tożsamości nie muszą być kryzysem podmiotowości, a ludzie mogą identyfikować się z różnymi treściami nieskładającymi się w spójną całość).

Procesy identyfikacji dokonujące się na podstawie relacji z otoczeniem poznamy pełniej, badając je już nie tylko w interdyscyplinarny, ale przede wszystkim transdyscyplinarny sposób. Hanna Mamzer w tekście *Ludzka tożsamość wobec ekokolonializmu* przekonuje, że w świetle współczesnej wiedzy naukowej oddzielne traktowanie tożsamości ludzkich i nie-ludzkich nie jest możliwe do utrzymania. Ludzie występują więc w kształtującej ich tożsamość relacji także ze zwierzętami i inteligentnymi robotami. Jednocześnie nie potrafią – co wynika z odmiennych konstrukcji psychofizycznych – poznać i zrozumieć nie-ludzkich Innych inaczej niż przy zastosowaniu charakterystycznych dla niszy ludzkiej narzędzi funkcjonowania. Przywoływane w artykule eksperymenty podejmujące próbę gatunkowej transgresji z jednej strony wskazują na konstytuującą ludzką tożsamość pierwiastek obcości wobec innych podmiotów, z drugiej – przekonują o zażębianiu się ludzkiej (a w tym każdej narodowej, etnicznej czy regionalnej) i nie-ludzkiej tożsamości.

Wspominana tu kilkakrotnie wielość punktów tożsamościowego odniesienia może wiązać się z budowaniem poczucia wspólnoty opartej na praktykach wykluczania, na co zwraca uwagę Tomasz Leszniewski w tekście *Tożsamość jednostki w obliczu wyzwań wielokulturowego społeczeństwa*. Autor podejmuje się próby wyjaśnienia, jak kształtują się relacje między różnymi identyfikacjami w strukturze tożsamościowej człowieka, a wśród nich relacja dominacji jednej identyfikacji nad innymi. Stawia również tezę, że ograniczanie przez wspólnotę rozwoju indywidualnej (osobowej) tożsamości może zwiększyć poczucie zagrożenia jednostek i skłonić je do wrogości wobec innych.

Przyczyny zróżnicowanego stosunku do obcych są też jednym z tematów artykułu Leszka Gołdyki *Identyfikacja regionalna mieszkańców pogranicza polsko-niemieckiego*. Opierając się na licznych badaniach wskazanego w tytule obszaru, zauważa on obiektywne podobieństwo jego mieszkańców w wielu aspektach przy jednoczesnym utrzymywaniu się ich świadomościowych różnic. W swoich rozważaniach wyróżnia dwie kategorie mieszkańców i opisuje ich odmienny stosunek do pogranicza zachodniego: pragmatycznych indywidualistów i materialistów (pogranicze jako przestrzeń identyfikacyjnej pustki) oraz członków enklaw i „plemion” (pogranicze jako przestrzeń identyfikacyjnej porażki). Autor wyjaśnia, dlaczego jego zdaniem osoby należące do tych kategorii reprezentują inne postawy wobec działań otwarzających niemieckie dziedzictwo na pograniczu.

Indywidualne i kolektywne procesy tworzenia tożsamości są efektem różnorodnych oddziaływań, dla których ważną ramę stanowią konstruowane przez liderów politycznych projekty tożsamościowe. Ewa Michna w artykule zatytułowanym Pnioki, krzoki i ptoki... *projekty tożsamościowe liderów organizacji śląskich* zauważa, że opowiadanie się przez większość badanych przez nią liderów na Śląsku za opartą na kryterium samoprzypisania definicją śląskości wynika z obserwowanego również w innych miejscach uwolnienia współczesnych tożsamości od zobiektywizowanych, kulturowych podstaw. Jednocześnie oprócz deklaratywnego włączania w granice grupy etnicznej właściwie każdego, kto uważa się za jej członka, formułowane są – sytuacyjnie zmienne – określone kryteria przynależności. Pozwala to na wyróżnienie dwóch odmiennych projektów w odniesieniu do tożsamości śląskiej: *outward-looking identity* (szeroki, otwarty program terytorialny) i *inward-looking identity* (etniczny lub narodowy, w większym stopniu ekskluzywny projekt).

Tożsamość etniczna i regionalna, wchodząca w rozmaite relacje z innymi tożsamościami społecznymi, w tym narodowymi, może przybierać różne oblicza, a nawet w odmienny sposób ewoluować, w zależności od kontekstu,

w jakim funkcjonuje. Justyna Kijonka w tekście *Górnoślązacy. Tożsamość regionalna i etniczna ponad granicami* dokonała charakterystyki osób o tożsamości śląskiej w Polsce oraz tych, które zdecydowały się na emigrację do Niemiec i przyjęcie obywatelstwa tego państwa. Przywołując wyniki własnych i wcześniejszych badań socjologicznych, historię Śląska, a także koncepcje wspólnoty wyobrażonej i transnarodowości, autorka przedstawia wspólne dla obu grup cechy, m.in. ich silną identyfikację z Górnym Śląskiem jako ojczyznę prywatną, oraz występujące między nimi – uwarunkowane historycznie, kulturowo, społecznie i politycznie – różnice tożsamościowe.

Maja Biernacka w tekście *Cyganie vs Romowie w Hiszpanii. Przynależność etniczna, język i tożsamość* zwraca uwagę na fakt, że ta sama nazwa kategorialna denotuje często odmienne zbiorowości. Wyraz „Romowie” w Europie Środkowo-Wschodniej oznacza generalnie tę samą kategorię osób, co – używając określenia coraz częściej dziś wypieranego – „Cyganie”. Tymczasem w Hiszpanii „Cyganie” to nazwa mieszkającej tam od kilku wieków mniejszości zintegrowanej ze społeczeństwem większościowym, choć wciąż będącej przedmiotem dyskryminacji, podczas gdy „Romami” nazywani są przedstawiciele napływowej ludności romskiej z Rumunii i innych państw bałkańskich, którzy traktowani są jako obcy. Autorka wyjaśnia, jakie miejsce zajmują Cyganie w strukturze społeczeństwa Hiszpanii i jakie relacje występują między identyfikacją z cygańskością a innymi identyfikacjami narodowymi, etnicznymi i regionalnymi Półwyspu Iberyjskiego oraz Majorki.

Różny stopień przyswojenia danej tożsamości narodowej obserwowany może być nawet w obrębie jednej rodziny, co można obserwować zwłaszcza w rodzinach migrantów. Kwestię tę porusza Tomasz Kasprzak w artykule *Tożsamość młodzieży wietnamskiego pochodzenia w Republice Czeskiej*. Autor wskazuje m.in. czynniki wpływające na integrację młodych mieszkańców Czech pochodzenia wietnamskiego z pozostałymi częściami społeczeństwa czeskiego (szczególnie ich udział w tamtejszym systemie edukacji), a także utrudniające ją (np. poczucie tymczasowości pobytu w Republice Czeskiej). Ci młodzi ludzie konfrontowani są również z tożsamością wietnamską, której najważniejszymi przekazywanymi są ich rodzice, co stawia przed nimi wyzwania życia w dwóch, z wielu powodów odmiennych, kulturach.

Prezentowany tom zamyka artykuł Sandry Wawrzyniak *Taalmonument – implant języka*, podkreślający wagę przestrzeni i znajdujących się w niej nośników znaczeń dla dynamiki procesów tożsamościowych. Dotyczy on Pomnika Języka Afrykanerskiego powstałego w Republice Południowej Afryki w 1975 r., czyli jeszcze w czasie apartheidu, który jednak nie został zburzony w wyniku przemian lat dziewięćdziesiątych XX w. Tekst przedstawia historię

obecności Europejczyków w tej części Afryki i rozwoju języka afrikaans oraz odpowiada na pytanie o wpływ Taalmonument na budowanie świadomości etnicznej Afrykanerów i narodu południowoafrykańskiego. Odnosi się również do możliwych sposobów odczytania pomnika współcześnie, w „nowej” Południowej Afryce.

Oddając niniejszy tom w ręce Czytelniczek i Czytelników, mamy nadzieję, że stanie się on inspiracją do dalszych badań nad przemianami współczesnych tożsamości.

Elżbieta Smolarkiewicz, Jacek Kubera